

Paweł Chmielewski

# Ta opowieść nigdy się nie kończy

**ŻYCIORYS FRANZA KAFKI. Franz Kafka w poszukiwaniu boskości. Franz Kafka w poszukiwaniu prawa. Franz Kafka poddany terrorowi systemu. To nie jest ten pisarz, o którym chcieliby opowiedzieć David Zane Mairowitz i Robert Crumb w swoim komiksie „Kafka”.**

Franz Kafka cierpiący na obsesje. Franz Kafka samoudręczony. Franz Kafka w sieci pragnień. Franz Kafka jako patron sieci barów szybkiej obsługi.

Dla Mairowitza i Crumba autor „Procesu” nie jest nawet „kafkowski”, nie lubią i śmieją się z tego przymiotnika.

„Kafka” też nie jest nawet do końca komiksem. Zaczynamy więc może od strony wizualnej. Wydany w 1993 r. utwór jest formą pojemną, której najbliższą byłoby – gatunkowo – do powieści graficznej. Nieskrępowana fantazja Crumba korzysta z rozwiązań typowych zarówno dla komiksu prasowego dziewiętnastego stulecia, eksperymentów z kadrami i ich kształtem typowych dla awangardowej twórczości lat 70., rysunkiem sięga aż do tradycji drzeworytów sztorcowych późnego romantyzmu, tekst umieszcza zarówno w podpisach, jak i w typowych „dymkach”, komponuje niektóre strony na kształt tradycyjnej książki, w której nagle obrazy pełnią rolę średnio-wiecznej iluminacji, żongluje typografią, jest nieomal miniaturzystą, a na kolejnej stronie proponując komiksową panoramę na miarę nieomal obrazów jednego z Bruegelów. Jest przy tym niebawale ekspresyjny, kreacja postaci i obrazowanie świata przedstawionego sięga do niemieckiej grafiki z okresu przed i tuż po I wojnie światowej – do George’a Grosza, Emila Nolde, czy Oskara Kokoschki, składając temu pierwszemu swoisty „trybut” rysunkowy (zabieg charakterystyczny wśród artystów tworzących narracyjne historie obrazkowe). Ten wizualny majstersztyk Crumba dopełnia i inspirowa – zawarte w scenariuszu – przewrotne odczytanie twórczości Kafki przez Mairowitza.

Lektura opowiadań i pośmiertnie wydanych powieści prowadzi do ich dekonstrukcji według klucza

biograficznego, lecz nie tego, który kładzie nacisk na absurdalność ludzkiego losu, opresyjność systemu, wreszcie na poszukiwanie Absolutu, lecz stara się pokazać pierwiastek ludyczny, nieomal komiczny i buzujący sensualizm tej prozy. „Kafka” budowany jest stopniowo z prywatnych obsesji artysty, jego kompleksów, wreszcie ze skrywanych pragnień ilustrowanych fragmentami jego najstynniejszych opowiadań i kafkowskiej wielkiej trylogii, na którą składają się „Ameryka”, „Proces” i „Zamek”. Osnowę historii stanowi mistyczny i ponury praski krajobraz, z wplecioną przez autorów legendą o golemie i obsesyjnym często wśród prażan antysemityzmem, karmionym plotką o „rytualnym mordzie”.

Z obsesji Franza Kafki najgwałtowniejszą zdaje się „kompleks ojca”. To sprzeciw wobec jego profesji rzeźnika prowadzi twórcę do wegetarianizmu, a nieustanne pretensje wpędzają w kompleks winy, wreszcie fantazje na temat własnej (samobójczej) śmierci. Ten zestaw zilustrowany zostaje króciutkim opowiadaniem „Wyrok”. Niechęć i postrzeganie (całkiem niestuszne według świadectw współczesnych) brzydoty, niedoskonałości własnego ciała prowadzi Kafkę ku najgłośniejszemu z opowiadań, zaczynającej się od słów: *gdy Gregor Samsa obudził się pewnego rana z niespokojnych snów, stwierdził, że zmienił się w łóżku w potwornego robaka* „Przemianie”. Ta fascynacja okrucieństwem eksploduje w wyrafinowanych opisach maszyny tortur z „Kolonii karnej”, zaś Mairowitz stawia tezę, iż pisarz, nawet doznając cierpień czuł się nieustannie winny wobec rodziny, ukochanych, kolegów z pracy, społeczeństwa. Najbardziej tajemniczą (niedokończoną) powieść „Zamek” widzimy tutaj interpretowaną jako baśń, niezwykłą podróż do kolejnych kobiet, między obsesjami o podłożu seksualnym (uwięzienie, dominacja), labirynt, który nigdy się nie skończy.

Pośmiertny żywot i „macdonaldyzację” wielkiego pisarza podsumowują Mairowitz i Crumb dość przewrotnie. Ich nekrologiem dla Franza Kafki jest odtworzenie panopticum dziwactw, objazdowego teatru, w którym odnalazł spokój główny bohater „Ameryki” – K(arl) Rossmann.



David Zane Mairowitz i Robert Crumb  
**Kafka**  
 175 s. ; 22 cm  
 Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria  
 Polska, 2019